

**Protokół nr 37/21**  
**z posiedzenia Komisji Edukacji i Kultury**  
**z dnia 23 września 2021 roku**

Na 9 członków Komisji w posiedzeniu uczestniczyło 7 zgodnie z załączoną listą obecności.

Nie uczestniczyli:

- Radny Ireneusz Waldemar Cieślik
- Radny Tadeusz Kowalewski

Posiedzenie Komisji otworzyła i obradom przewodniczyła radna Edyta Śledziwska-Przewodnicząca Komisji. Przewodnicząca obrad po zapoznaniu się z listą obecności stwierdziła prawomocność obrad, powitała zebranych, następnie zaproponowała uzupełnienie porządku posiedzenia o punkty :

5. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zamiaru i przyczyn dokonania podziału samorządowej miejskiej instytucji kultury – Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży – druk nr 706,706 A
6. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 2021 rok w działach merytorycznie podległych Komisji – druk nr 714,714A

Radna Edyta Śledziwska - Przewodnicząca Komisji dodała, że trochę inaczej będzie sformułowany punkt 4 dotyczący projektów uchwał w sprawie nadania nazw ulicom, zaproponowała rozbić na 3 punkty:

- a) w sprawie nadania nazw ulicom (Sympatyczna i Krokusowa)– druk nr 703,703A,
- b) w sprawie nadania nazwy ulicy (Perłowa) - druk nr 704,704A,
- c) w sprawie nadania nazw ulicom – druk nr 705,705A

Radna Edyta Śledziwska - Przewodnicząca Komisji zwróciła uwagę, że punkt 2 będzie dotyczył zaopiniowania informacji zawartych w drukach 695 i 697, następnie poprosiła o inne uwagi do proponowanego porządku posiedzenia.

Komisja nie zgłosiła więcej uwag.

Radna Edyta Śledziwska - Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że zanim podda głosowanie porządek, to chciała zwrócić uwagę, że goszczą dzisiaj Pana Jerzego Łubę – Dyrektora I Liceum Ogólnokształcącego. Pan Dyrektor prosił o zabranie głosu, żeby nie czekał do spraw różnych, to czy Państwo Radni wyrażą zgodę, żeby Pan Dyrektor zabrał głos na początku Komisji .

Komisja wyraziła zgodę.

Radna Edyta Śledziwska - Przewodnicząca Komisji poddała pod głosowanie przyjęcie porządku wraz z zaproponowanymi zmianami.

Komisja w wyniku głosowania 6 głosami za, przy braku głosów przeciw i wstrzymujących się, przyjęła po zmianach następujący porządek :

1. Przyjęcie protokołu nr 36/21 z dnia 25 sierpnia 2021 roku.

2. Zaopiniowanie informacji o przebiegu wykonania budżetu Miasta Łomża za I półrocze 2021 roku w działach merytorycznie podległych Komisji wraz z informacją o przebiegu wykonania planów finansowych jednostek kultury za I półrocze 2021 r. – druk nr 695,697
3. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie ustalenia kierunków działania Prezydenta Miasta Łomży w roku budżetowym 2022 pod nazwą „Założenia Polityki Społeczno-Gospodarczej Miasta Łomża na 2022 rok” – druk nr 700,700 A
4. Zaopiniowanie projektów uchwał :
  - a) w sprawie nadania nazw ulicom (Sympatyczna i Krokusowa)– druk nr 703,703A,
  - b) w sprawie nadania nazwy ulicy (Perłowa) - druk nr 704,704A,
  - c) w sprawie nadania nazw ulicom – druk nr 705,705A
5. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zamiaru i przyczyn dokonania podziału samorządowej miejskiej instytucji kultury – Muzeum Północno- Mazowieckiego w Łomży – druk nr 706,706 A
6. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 2021 rok w działach merytorycznie podległych Komisji – druk nr 714,714A
7. Zaopiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie określenia wysokości i szczegółowych warunków przyznawania dodatków do wynagrodzenia oraz zasad obliczania i wypłacania wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe i doraźnych zastępstw nauczycielom przedszkoli, szkół i placówek oświatowych prowadzonych przez Miasto Łomża – druk nr 707,707A
8. Informacja na temat naboru do przedszkoli, szkół podstawowych ponadpodstawowych w mieście – druk nr 709
9. Środki na doskonalenie nauczycieli w 2020 r. Zasady naliczania, przydziału placówkom oświatowym i cele wydatkowania – druk nr 710
10. Wypadki w przedszkolach i szkołach w roku szkolnym 2020/2021. Główne zagrożenia i plany przeciwdziałania – druk nr 708
11. Sprawy różne i wolne wnioski.

Radna Edyta Śledziwska - Przewodnicząca Komisji poprosiła o zabranie głosu Pana Jerzego Łubę – Dyrektora I Liceum Ogólnokształcącego.

Pan Jerzy Łuba – Dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego poinformował, że zadzwonił do Pani Przewodniczącej z prośbą, żeby zechciała umożliwić mu spotkanie z Komisją. Wyjaśnił, że przyszedł w zasadzie z prośbą i apelem, dlatego, że w dalszym ciągu muszą rozstrzygnąć problem dotyczący ich elewacji. Elewacja z przodu, czyli od frontu została wykonana 3 lub 4 lata temu, ciągle odpadający tynk się pojawia i największym problemem są spadające gzymsy. W ubiegłym roku ewakuował uczniów dlatego, że jest ogromne niebezpieczeństwo jeśli chodzi nie tylko o pracowników szkoły, ale również uczniów. Ma apel, prośbę o to, żeby Państwo radni budując nowy budżet zechcieli ten problem uwzględnić. Cała sytuacja jest znana władzom miasta, Panom Prezydentom, więc myśli, że tutaj przy jakimś wspólnym działaniu uda się to rozstrzygnąć, ponieważ jeśli będzie się to tak dalej działo, to obawia się bardzo poważnych konsekwencji, przede wszystkim dla niego, stąd też pozwolił sobie do Komisji przybyć i jeszcze raz prosi, żeby Państwo byli uprzejmi, łaskawi rozpatrzyć ten problem. Poprosił koleżankę, która zrobiła kilka zdjęć, jeżeli Państwo radni chcieliby ewentualnie obejrzeć, to służy.

Radna Edyta Śledziwska - Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że widziała już ten materiał zdjęciowy, poprosiła Państwa radnych o zapoznanie się. Poprosiła o informację czy znany jest koszt tej inwestycji.

Pan Jerzy Łuba - Dyrektora I Liceum Ogólnokształcącego poinformował, że kilka lat temu koszt był przewidywany na 1,4 mln zł, ponieważ front został wykonany, to chyba około 370-400 tys. zł kosztowało. W tej chwili pozostały ściany od podwórka i w tym łączniku. Poprosił, żeby radni byli uprzejmi uwzględnić jakieś działania.

Radny Andrzej Wojtkowski stwierdził, że to jest zabytkowa szkoła i z wielkimi tradycjami, że tu nie ma tak naprawdę o czym mówić, kwestia tylko finansowa. Wydaje mu się, że jeżeli pół szkoły jest zrobione, to raczej nie można tak zostawić. Jest za tym, żeby elewację zrobić, w związku z tym, że „fajnie wygląda z przodu, a z tyłu niefajnie”. Jest to szkoła z wielkimi tradycjami, o którą trzeba dbać, skończyło tą szkołę wielu zasłużonych ludzi naszego miasta. Stwierdził, że powinni postawić jako priorytet wyremontowanie tej szkoły.

Pan Lech Dobrowolski – Naczelnik Wydziału Inwestycji, Rozwoju i Funduszy Zewnętrznych stwierdził, że potwierdza słowa Pana Dyrektora. Ta elewacja rzeczywiście tam odpada płatami. Pan radny wspominał, że połowa elewacji została zrobiona. On nie potwierdzi tego, że to jest połowa, bo ta ściana frontowa to myśli, że to jest 1/3 tej elewacji. Tak jak Pan Dyrektor powiedział ten koszt był określony kilka lat temu na 1,4 mln zł, za około 400 tys. zł została ta elewacja wykonana, więc można byłoby powiedzieć, że pozostaje nam około 1 mln zł, ale biorąc pod uwagę to, co zadziało się w budownictwie w ostatnim czasie, to myśli, że to może być mała kwota. Zakłada, że pewnie gdzieś tam jeszcze 500 tys. zł trzeba by było dorzucić, żeby tę elewację w całości zrobić.

Radny Andrzej Wojtkowski wyjaśnił, że mówiąc połowa, miał na myśli frontową część szkoły.

Pan Lech Dobrowolski – Naczelnik Wydziału Inwestycji, Rozwoju i Funduszy stwierdził, że cała część szkoły ta od Bernatowicza jest zrobiona, „ale to są skrzydła, które zachodzą w jedną i w drugą stronę i się cofają”. Jedna trzecia jest zrobiona.

Radny Andrzej Wojtkowski zwrócił uwagę, że Pan Naczelnik wspominał o tym, że trzeba zrobić.

Pan Lech Dobrowolski – Naczelnik Wydziału Inwestycji, Rozwoju i Funduszy stwierdził, że tak. Ilości, które tam spadają, zresztą na zdjęciach Państwo to widzą, a jest to budynek o wysokich kondygnacjach, także niebezpieczeństwo tam rzeczywiście istnieje.

Radny Andrzej Wojtkowski stwierdził, że skoro Pan Naczelnik tak uważa, radni się do tego dostosują, a Pan Prezydent i Pani Skarbnik zdecydują. Oni są za tym, żeby to zrobić.

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta stwierdziła, że w ogóle nie trzeba ich na ten temat przekonywać, bo przecież inwestują w I Liceum i systematycznie, co jest możliwe, robią. Ściana zrobiona, łącznik zrobiony, szatnie zrobione, na to co nas stać. Zwróciła uwagę, że to zadanie jest w budżecie. W tym roku dokończyli szatnię.

Natomiast kontynuacja tego zadania jest w Wieloletniej Prognozie Finansowej i jeżeli Państwo radni tak uznają, więc będzie przyjęte do realizacji w przyszłym roku.

Radna Hanka Gałązka stwierdziła, że to bardzo obiecujące. Poprosiła Pan Prezydenta o wsparcie tego zadania. Pan Naczelnik powiedział, że koszt jest już wyższy, a jak będziemy to przesuwac w latach, to możemy się spodziewać jeszcze wyższych.

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta przypomniała, że priorytetem do realizacji zadań jest pozyskanie dofinansowania, w pierwszej kolejności tak realizują, natomiast tą szkołę musimy zrobić ze środków własnych, bo jakby nie ma szans na pozyskanie dofinansowania na to zadanie, więc jak tylko wystarczy pieniędzy, to w trybie pilnym będzie to realizowane, przynajmniej taka jest mowa na spotkaniach zespołu inwestycji i Prezydenta Garlickiego.

Radny Andrzej Grzymała stwierdził, że mu się wydaje, że najważniejszą sprawą jest bezpieczeństwo dzieci, uczniów, od tego trzeba by było zacząć, bo wiadomo, że jeśli coś spadnie, a nie daj Boże by się komuś coś stało, to nie jest warte tego wszystkiego. Zagrożenie jest najważniejszą rzeczą. Zwracając się do Pana Dyrektora stwierdził, że myśli, że wszyscy radni będą optować za tym.

Radna Edyta Śledziwska - Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że jej również nie trzeba przekonywać o celowości tej inwestycji, tylko pytanie jakie są szanse, żeby to mogło być realizowane w przyszłorocznym budżecie, bo chyba z taką intencją przyszedł do nich Pan Dyrektor.

Pan Jerzy Łuba - Dyrektora I Liceum Ogólnokształcącego podziękował za dotychczasowe inwestycje i wyraził nadzieję, że ta inwestycja będzie dalej kontynuowana.

Radna Edyta Śledziwska - Przewodnicząca Komisji podziękowała Panu Dyrektorowi za obecność. Dodała, że wśród radnych widzi dobrą wolę, to liczy, że będą poszukiwane środki na realizację tej inwestycji. Poprosiła o informację dlaczego niemożliwe jest pozyskanie środków z zewnątrz.

Pan Andrzej Stypułkowski- Zastępca Prezydenta Miasta wyjaśnił, że skończyła się perspektywa finansowa.

Radna Edyta Śledziwska - Przewodnicząca Komisji zwróciła uwagę, że w założeniach społeczno - gospodarczych jest mowa o kolejnej perspektywie.

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta stwierdziła, że jest mowa i nawet mają być nabory w połowie przyszłego roku. Zobaczymy, jak to będzie. Szukali dofinansowania na to zadanie i niestety z żadnego działania nie było to możliwe, bo gdzie tylko możliwe, to piszą wnioski i pozyskują. Teraz są na zabytki, ale mieszkalne, natomiast szkoła jest budynkiem publicznym. Ponieważ to jest zabytek, więc nie bardzo kwalifikuje się do termomodernizacji. Nie spełniał w ogóle kryteriów do dofinansowania.

Radny Mariusz Tarka stwierdził, że 2,3 lata temu elewacja w I Liceum była robiona.

Radna Edyta Śledziwska - Przewodnicząca Komisji zwróciła uwagę, że front został zrobiony, to jest mniej więcej 1/3 inwestycji. Zwracając się do Pana Prezydenta

stwierdziła, że liczą, że konstruując budżet Pan Prezydent i Pani Skarbnik wezmą to pod uwagę.

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta stwierdziła, że w pierwszej kolejności będą wpisane zadania, które już są rozpoczęte, a mamy tych zadań rozpoczętych bardzo dużo. Wstępnie złożyli te zadania i już jest to kwota 100 mln zł.

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta stwierdziła, że w tym roku wydali na tą szatnię w I LO 1.393.200 zł.

Pan Lech Dobrowolski – Naczelnik Wydziału Inwestycji, Rozwoju i Funduszy dodał, że ta inwestycja, szatnia, była zaczęta w poprzednim. W sumie to było 2 mln zł plus 173.000 zł – wyposażenie szatni w szafki, ale szafki są naprawdę solidne.

#### **Ad.1**

Przyjęcie protokołu nr 36/21 z dnia 25 sierpnia 2021 roku.

Komisja nie zgłosiła uwag i w wyniku głosowania 7 głosami za, przy braku głosów przeciw i wstrzymujących przyjęła protokół nr 36/21 z dnia 25 sierpnia 2021 roku.

#### **Ad.2**

Zaopiniowanie informacji o przebiegu wykonania budżetu Miasta Łomża za I półrocze 2021 roku w działach merytorycznie podległych Komisji wraz z informacją o przebiegu wykonania planów finansowych jednostek kultury za I półrocze 2021 r. – druk nr 695,697

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta przedstawiła w skrócie informację o przebiegu wykonania budżetu Miasta Łomża za I półrocze 2021 roku w działach merytorycznie podległych Komisji wraz z informacją o przebiegu wykonania planów finansowych jednostek kultury za I półrocze 2021 r., zgodnie z drukami nr 695,697, w załączeniu do protokołu.

Radna Edyta Śledziwska - Przewodnicząca Komisji otworzyła dyskusję.

Radny Andrzej Wojtkowski zwrócił uwagę, że oświata to praktycznie same wynagrodzenia. Niestety musimy się z tym zmierzyć, bo nie da się inaczej, żeby na tym zaoszczędzić, to trzeba by było połowę ludzi zwolnić, dzieci same by się uczyły. Tak to wygląda.

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta stwierdziła, że niewątpliwie trzeba coś z tym zrobić, bo niestety nasz budżet jest ograniczony i nie stać nas na dużo większe wydatki w oświacie. Za I półrocze wydatki w oświacie były o ponad 9 mln zł wyższe, niż za I półrocze w ubiegłym roku, natomiast jak radni na pewno zauważyli, to mamy problem z bieżącą częścią budżetu. Poprosiła, żeby radni zauważyli, że przy ponad 400 milionowym budżecie miasto nie ma środków na inwestycje. My z dochodów bieżących nie mamy na inwestycje. Na inwestycje bierzemy kredyt, pozyskujemy intensywnie dofinansowanie i to mamy dość duże dofinansowanie do zadań, które realizujemy, na wkład własny bierzemy kredyt i dochody majątkowe ze sprzedaży majątku. W tym roku niewiele jest dochodów ze sprzedaży majątku, a tak to dochody bieżące minus wydatki bieżące to jest 6 mln różnicy, a jeszcze spłaty rat kredytów, bo my powinniśmy mieć na spłaty rat kredytów. Spłaty rat kredytów to jest 12,5 mln zł a

przeciętnie w latach, na które mamy zaciągnięte kredyty, to jest około 14 - 15 mln, więc żeby dostać pozytywną opinię RIO, to nasza nadwyżka operacyjna powinna być co najmniej w kwocie rat spłat kredytów.

Radny Andrzej Wojtkowski stwierdził, że skupia się tylko na oświacie i Pani Skarbnik powiedziała, że trzeba z tym coś zrobić, ale on nie wie czy ktoś ma pomysł co z tym zrobić, chyba, że o czymś nie wiedzą.

Pan Andrzej Stypułkowski – Zastępca Prezydenta Miasta stwierdził, że części z Państwa nie musi tłumaczyć, że koszty, które w tej chwili generuje oświata, to nie są jakieś wygórowane koszty, ponieważ nasza administracja i obsługa, czy też inne koszty związane z utrzymaniem szkół tak naprawdę nie są na jakimś nie wiadomo jakim poziomie i można mieć różne pomysły, ale trzeba mieć na uwadze, że np. utworzenie centrum usług wspólnych w zakresie utrzymania szkół, przedszkoli i innych jednostek poległych miastu też w początkowej fazie będzie wiązało się z tym, że będziemy musieli wydatkować znaczne środki, których też być może nie będziemy w stanie umieścić w naszym budżecie. „Na dzień dzisiejszy” te koszty, o których mówiła Pani Skarbnik to po pierwsze pokłosie tego, że od 1 stycznia została zwiększona płaca minimalna, po drugie w ubiegłym roku mieliśmy sytuację z covidem, więc część środków została zaoszczędzona w wyniku tego, że nie odbywały się zajęcia lekcyjne. Widzimy co dzieje się wokół nas, koszty związane z utrzymaniem obiektów rosną. Stwierdził, że mówić można dużo, ale trzeba mieć na uwadze, że naszym obowiązkiem jest kształcić naszych mieszkańców. Musi to być kształcenie na odpowiednim poziomie tak, żebyśmy później mogli się szczycić tym, że z murów naszych szkół wyszli tacy, a nie inni absolwenci. Można mówić dużo o optymalizowaniu kosztów, jednakże widziałby to szerzej, nie tylko szukał pieniędzy w oświacie, ale i w innych działach związanych z funkcjonowaniem miasta.

Radny Andrzej Wojtkowski stwierdził, że ten pomysł utworzenia centrum usług wspólnych krąży i chciałby oficjalnie zapytać czy „jest temat w tej chwili taki, że Pan Prezydent planuje takie coś zrobić, bo jeśli tak, to on wcale nie jest tym zachwycony, bo pracując w oświacie tyle lat przerabiał już to i wcale to nie było takie fajne. Pracowało tam razem z panem inspektorem 30 osób albo i więcej. Można ograniczać, ale jest to kłopot dla szkół”. Podkreślił, że on tego nie widzi, bo to przerabiał już jako nauczyciel. Poprosił o wyjaśnienie czy to jest planowane, czy nie.

Pan Andrzej Stypułkowski – Zastępca Prezydenta Miasta stwierdził, że stoi na stanowisku, że danego słowa należy dotrzymać W okresie kampanii wyborczej był jednoznaczny przekaz Pana Prezydenta, że nie przewiduje konieczności utworzenia takiego centrum usług wspólnych, jednakże ma świadomość tego, że czasami rzeczywistość się zmienia i czasami być może człowiek jest zmuszony, żeby takie a nie inne działania podejmować, nawet wbrew sobie. W naszych przedszkolach księgowo i inne stanowiska są obniżone do maksymalnego poziomu, gdzie księgowo mają ½ etatu, jedna księgowa obsługuje dwa przedszkola, są osoby, które pracują na sekretariacie i również w ich zakresie obowiązków są inne działania, związane chociażby z kadrami czy innymi sprawami, więc z jednej strony to jest zoptymalizowane, natomiast trzeba też mieć na uwadze, że utworzenie centrum usług wspólnych wiązałoby się z koniecznością wypowiedzenia etatów. Miasto Suwałki przerabiało ten wariant, jest miastem zbliżonym, trochę większym niż Miasto Łomża.

Pan Paweł Piwowarski – Naczelnik Wydziału Edukacji poinformował, że był w stałym kontakcie z byłą Panią Naczelnik z Suwałk, bo skoro podjęto tam takie działanie utworzenia centrum usług wspólnych, to bardzo mocno się tym interesował, biorąc pod uwagę, że myśmy opracowali strukturę takiego centrum. Chciał porównać jak to będzie z zatrudnieniem, czy rzeczywiście bardzo podobnie struktura będzie wyglądała też w tym mieście zważywszy, że mamy przybliżoną ilość jednostek organizacyjnych oświatowych. Dwa lata temu podjęto tam uchwałę o stworzeniu centrum usług wspólnych. Przeznaczono na reorganizację 15 mln zł. Nie da się tego zrobić „na miękko”, czyli już powołać teraz pewne centrum, wyłączać po kolei szkoły, gdzieś tak je przyłączać do tego, bo to jest proces długotrwały i bardzo trudny. Wie nieoficjalnie, że niektóre osoby nie przechodzą jeszcze na emeryturę, bo czekają na to, że może będzie reorganizacja i dostaną odprawy. Nie da się tego zrobić w procesie długofalowym. W Suwałkach zrobiono to „na twardo”. W budżecie założono na to 15 mln zł, na strukturę organizacyjną, odprawy i wszystkie związane z tym rzeczy i w pierwszym roku pracy nie było żadnych oszczędności, dołożono jeszcze 2 mln zł do tych struktur. W II roku zaoszczędzono już 700 tys. zł. Po rozmowie z byłą Panią Naczelnik i Dyrektorem tamtego centrum, zgodnie powiedzieli, że są w stanie zejść do oszczędności około 1 mln zł w roku, ale więcej się nie da. Około 12-13 lat czekalibyśmy na oszczędności. Tak to wygląda z punktu widzenia tej jednej jednostki. Czytał też trochę na temat tych centrów usług wspólnych i też rozmawiał na jednym ze szkoleń i generalnie jest to opłacalne w sytuacji, kiedy mamy części etatów, bo jeżeli mamy pełną obsadę etatów i one byłyby przeniesione do centrum, to tak jak mówi te oszczędności były 1 mln zł może 1,5 mln zł maksymalnie. Takie jest jego zdanie na ten temat z wiedzy, którą posiada i z doświadczenia jednostki samorządowej na przykładzie Suwałk.

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta stwierdziła, że chciałaby powiedzieć swoje zdanie na ten temat. Jej zdanie się nieco różni. Jest zadnia, że to się jak najbardziej opłaca i będzie ekonomicznie i mało tego, uważa, że nawet część problemów nam zlikwiduje. W tej chwili mieli problem z wyłonieniem głównej księgowej do dwóch jednostek i z tego co wie, jedna podjęła się tego zadania i już zrezygnowała. Niedługo będzie problem z taką kadrą. Owszem połówki etatów mają i często, jak wynika z jej wiedzy, osoby, które obsługują przedszkola na pół etatu, mają cały etat gdzieś w szkole. Czy radni uważają, że to jest dobra obsługa na główną księgową, bo ona uważa, że nie, bo to jest 1,5 etatu, więc tak i tak Pani Dyrektor tej osoby nie ma tak jakby chciała. Powinna zacząć swoją wypowiedź od tego, że centrum usług wspólnych to nie jest takie coś, co Państwo pamiętacie i przerabialiście, to jest w ogóle nowość i na innych zasadach funkcjonuje, niż kiedyś zespół obsługi szkół. Zespół obsługi szkół to była taka struktura gdzie Dyrektor zespołu obsługi szkół jakby był tym dyrektorem nadrzędnym nad jednostkami, natomiast centrum usług wspólnych to jest zupełnie co innego. Dla dyrektora danej jednostki nic się nie zmienia, dyrektor opracowuje plan finansowy, odpowiada za niego, realizuje go itd. Tu chodzi o to, że każda szkoła, 32 jednostki mają oprogramowania, za serwis oprogramowania płacą. W centrum usług wspólnych byłoby to jedno oprogramowanie, docelowo oprogramowanie zintegrowane w skali całego miasta i to by było też ekonomicznie, jeden serwis. Można by było zatrudnić dobre osoby. Nie da się tak porównać w innym mieście, bo to wszystko zależy jakie osoby pracują. Jak się zatrudni dobre osoby, jedną księgową główną w centrum usług wspólnych, miałyby ze 2 zastępców, to wystarczy, a reszta to są panie

do wprowadzania danych i zastępstwa są wtedy na czas itd. Nie wie po co tym dyrektorom te księgowość tam w szkole, jak i tak w większości mają na pół etatu, czy tam pani przychodzi po godzinach.

Pan Paweł Piwowarski – Naczelnik Wydziału Edukacji stwierdził, że na pewno w pewnym wymiarze Pani Skarbnik ma rację, tylko trzeba sobie powiedzieć jeszcze jedną rzecz, „prowadzenie administracyjne szkoły to jest wędrówka między bodajże 104 ustawami i ileś tam rozporządzeń i tych przepisów prawnych jest bardzo dużo. Pani Skarbnik mówi o dobrych osobach i tutaj się z tym zgadza, z tym, że my te dobre osoby z doświadczeniem, to byśmy musieli zatrudnić te same, które mamy zatrudnione, bo nie wyobraża sobie osób, które by przyszły i nie miały nic wcześniej wspólnego z oświatą. Jednocześnie musielibyśmy dać odprawę za zwolnienie, po drugie zatrudnić ponownie na kolejnym stanowisku, bo nie wyobraża sobie, że jako pracownik z doświadczeniem, mający doświadczenie kadrowe, które jest niezwykle ważne w obsłudze szkół, zwolniłby się dobrowolnie z jednej pracy, żeby zatrudnić się w drugiej dobrowolnie. Poczekałby na odprawę. To wszystko w teorii wygląda bardzo fajnie, natomiast w praktyce trochę inaczej wygląda, bo gdybyśmy już dzisiaj mieli takich ludzi, którzy są z doświadczeniem i chcieliby pracować w tym centrum i nie musielibyśmy im płacić odpraw z jednej pracy i zatrudnić w drugiej, to jak najbardziej. Ten proces to naprawdę nie jest prosta sprawa. Proces jest trudny, aczkolwiek nie to, że niewykonalny, tylko, że on nie jest za darmo. Tego się nie da zrobić bez kosztów i te koszty nie są małe”.

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta stwierdziła, że jest za, nawet niech tak funkcjonuje, jeszcze szerzej, tylko prosi, żeby powiedzieć skąd na to weźmiemy pieniądze. Ona nie wie, szuka różnych pomysłów, myśli o tym, bo naszego budżetu nie stać. Poprosiła, żeby radni spojrzeli jak wygląda struktura wydatków i jak uważają, z czego my mamy dołożyć 20 mln jeszcze do oświaty „z własnej kieszeni, z którego słupka”, bo ten najwyższy to jest oświata, drugi z kolei to jest pomoc społeczna, gdzie są środki z zadań zleconych. Poprosiła, żeby powiedzieć „z którego słupka”, bo ona nie wie, żeby dołożyć tyle pieniędzy, ile w tej chwili brakuje nam w budżecie do oświaty, to trzeba wszystkich pracowników z urzędu miasta zwolnić i jeszcze będzie za mało. Nie możemy siedzieć i mówić, że się nic nie da zrobić. Musimy poszukać rozwiązania, nie mówi, że tylko w oświacie, trzeba szukać wszędzie. Wszędzie trzeba oszczędzać i wszędzie poszukać tych pieniędzy. Planowane wydatki na oświatę w dwóch działach 854 i 801 to jest ponad 160 mln zł, a subwencji mamy 108 mln zł. To nie jest tak, że my tutaj nie dokładamy. Nie stać nas na dołożenie 20 mln do oświaty, bo żeby ogarnąć tę oświatę i nie mieć co roku tego problemu i nie liczyć na cud, że jakieś dodatkowe pieniądze nam wpłyną i „ogarniemy tę oświatę”, to niestety brakuje w budżecie 20 mln zł, bieżących. Musi się martwić o nadwyżkę operacyjną, bo jeżeli jej nie wypracujemy w odpowiedniej kwocie, to ogóle budżetu nie uchwalimy. Nie zrealizujemy, nie dokończymy nawet zadań, bo żeby zadanie inwestycyjne dokończyć w przyszłym roku, to my musimy też wziąć kredyt, bo jak widzą z dochodów nie mamy pieniędzy na inwestycje, a nie dostaniemy pozwolenia na zaciągnięcie kredytu jeżeli ta nadwyżka nie będzie taka jak potrzeba. W każdej jednostce 80-90 % to są wynagrodzenia.

Radny Artur Nadolny zwrócił uwagę, na wypowiedz, że w tym roku 9 mln jest więcej niż w tamtym roku i stwierdził, że muszą pamiętać, że tamten rok był dla oświaty łaskawy z powodu covidu. „Mniej zajęć, nauczyciele nie mieli płacone za zajęcia



ponadwymiarowe”. Poprzedni 2019 rok też nie był zły, ponieważ były strajki i też wielu nauczycieli nie dostało wynagrodzenia. Nie wie jak to się porównuje do 2018 roku, ale może te kwoty są zbliżone. Stwierdził, że pamięta jak Pani Skarbnik na sesjach budżetowych zapewniała cały czas, że damy radę, że RiO nam opiniuje super, że mamy te wskaźniki takie jakie mamy, a teraz widzi, że Pani Skarbnik ma obawę co będzie w przyszłym roku i może być bardzo ciężko i Pani Skarbnik sama powiedziała, ten budżet może nie zostać uchwalony.

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta stwierdziła, że nie, mówi tylko co się może zdarzyć, natomiast na razie mamy opinię o projekcie budżetu, radni wiedzieli, bardzo dobrą, bo wykonanie mamy dobre, tylko nie ma wpływu na to, co się dzieje, bo np. w szkołach, „jak idą wydatki”, nie ma wpływu na arkusze, bo nikt ich jej nie pokazuje, nie konfrontuje z budżetem czy nas stać na te wydatki, więc nie wie, jeżeli realizacja byłaby taka jak do tej pory, „to ok”, tylko niepokoją ją wnioski, które wpłynęły do budżetu na II półrocze, bo za I półrocze jest wszystko w porządku. Nadwyżka operacyjna jest. Nie może radnym mówić, jak już będzie po fakcie. Mówi teraz, kiedy jeszcze jest czas na jakieś reakcje, żeby cokolwiek zrobić. „Może się okazać, że w przyszłym roku z tego Polskiego Ładu dostaniemy i będziemy się śmiać z tego, co dzisiaj mówimy. Jak obserwuje prognozy, to są optymistyczne, jeżeli byśmy dostali 26 mln zł więcej z PIT to fajnie, bo jej te 20 brakuje, ale jak nie dostaniemy, to tylko o tym mówi. Wskaźniki, jak radni widzą, są do tej pory dobre, wykonanie na I półrocze tej nadwyżki planowanej jest dobre, bo jest 21,8 mln zł, dlatego dostaliśmy też pozytywną opinię, bo nie jest 6,6 mln zł jak planowaliśmy, tylko wykonaliśmy ją w kwocie prawie 22 mln zł, tylko żeby to tak trzymać, ale teraz jak wpłynęły wnioski, nie wie, na ile one są realne, bo te szkoły co roku „oszukują ją”. Co roku piszą, zawsze strach jest, potem damy trochę i okaże się, że zamkniemy ten rok. Być może, że to się tak w tym roku też obejdzie, ale mówi, że problem na dzień dzisiejszy jest.”

Radny Artur Nadolny poprosił o wyjaśnienie czy do końca roku brakuje 20 mln zł.

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta stwierdziła, że nie, generalnie mówi. „10 mln zł brakuje nam „ze swojej kasy”, żeby dołożyć do oświaty, żeby taki komfort był, a 10 mln zł to nadwyżka operacyjna, żeby była, żebyśmy mieli te 10 na inwestycje. 20 mln zł powinien się nam budżet poprawić po stronie dochodów bieżących, albo skorygować wydatki bieżące, żebyśmy mieli komfort”.

Pan Andrzej Stypułkowski – Zastępca Prezydenta Miasta stwierdził, że prosiłby o jedną rzecz, wystarczyłoby porównać to, jakie wnioski były składane przez szkoły w roku poprzednim, gdy był konstruowany budżet, gdzie dyrektorzy „mieli z tyłu głowy”, to, że od 1 stycznia rośnie płaca minimalna, że wszystkie koszty związane z funkcjonowaniem szkół też rosną oraz te kwoty, które zostały uchwalone w budżecie. Pani Skarbnik mówiła tutaj o niebezpieczeństwie takim, że może nie zostać uchwalony budżet, mając na uwadze to niebezpieczeństwo, te cyfry zostały w taki, a nie inny sposób określone w budżecie miasta na rok 2021. Tak jak Pani Skarbnik w swojej pierwszej wypowiedzi raczyła wspomnieć, owszem spotyka się z dyrektorami szkół i wybrzmiewa to, że te potrzeby, które zostały wyartykułowane pod koniec poprzedniego roku porównując to w tej chwili do tych płac, które są, są mniejsze, to też pokazuje, że dyrektorzy optymalizują koszty i te koszty są niższe, aniżeli zakładano. To pokazuje po raz kolejny, że nasi dyrektorzy potrafią gospodarować

w większości przypadków, natomiast też trzeba mieć na uwadze, to że części kosztów przyjmując budżet nie jesteśmy w stanie określić. Ma tu na uwadze orzeczenia o potrzebach specjalnych w kształceniu, gdzie tak naprawdę my nie mamy pewności co do tego ile takich orzeczeń zostanie wydanych, a przypomni, że organ prowadzący, dyrektor szkoły musi zapewnić realizację takiego orzeczenia, wspomaganie. Można mówić, że system związany z kosztami naszych szkół jest taki a nie inny, że oświata zbyt dużo pochłania środków, ale to nie jest tak, że nasi dyrektorzy wydają środki nie wiadomo na co. Dyrektorzy zgłaszają się z takimi problemami, że jedna sprzątaczką czy kilka sprzątarek odeszło na emeryturę, nie ma komu pracować, ale radzą sobie, nie zatrudniają nowych osób. Może powiedzieć, że w kilku przypadkach wspomogli takich dyrektorów szkół uczestnikami naszego projektu Centrum Integracji Społecznej, gdzie osoby uczestniczące w ramach tego projektu trafiają do szkół, gdzie w ramach środków uzyskiwanych z dofinansowania unijnego, w ramach otrzymywanego stypendium, przez cztery godziny czy to pracują na kuchni, czy też jako sprzątaczkę. To nie jest tak, że w szkołach nie wiadomo ile osób pracuje i nic nie robią, tylko pobierają pieniądze. Na pewno tak nie jest. Rozumie dyskusję, że brakuje środków, ale też dyrektor szkoły nie pójdzie sam sprzątać, gotować, musi być zapewniony odpowiedni poziom personelu, żeby te wszystkie potrzeby zostały zapewnione. Widzi potrzebę głębszej dyskusji nad budżetem miasta, nie tylko i wyłącznie nad budżetem oświaty. Nie twierdzi, że nie da się jeszcze „wycisnąć” jakichś oszczędności z oświaty natomiast na pewno nie są to takie oszczędności, o jakich możemy myśleć w przypadku „zamknięcia i bilansowania budżetu samej oświaty”.

Trzeba mieć na uwadze to, że subwencja, która otrzymujemy w 100 % nie pokrywa kosztów związanych z utrzymaniem oświaty, a już słyszymy o kolejnych pomysłach rządu, o podwyżkach, mówi w tym przypadku o płacy nauczycieli, natomiast nie wiemy skąd te środki będą pochodziły. Widzimy też co się dzieje z płacą minimalną, czy subwencja będzie większa i o ile tego też nie wiemy. Jakiś czas temu padł postulat, żeby rząd przejął na siebie płace związane z utrzymaniem szkół, nauczycieli. Myśli, że to był dobry pomysł, ale póki co tak nie jest. Cieszy się z tej dyskusji na temat budżetu naszych jednostek oświatowych, natomiast szukając rozwiązania, prosiłby o to, żeby dyskutować nad całokształtem budżetu, a nie tylko nad kształtem oświaty. Stwierdził, że to dla nikogo nie jest komfortowe, a w szczególności dla osób pracujących w szkołach, gdy w stosunku do nich pada taki argument, że szkoły większość budżetu pochłaniają. W poprzednim roku i na początku tego roku były przeprowadzane kontrole w placówkach niepublicznych, natomiast z racji tego, że w chwili obecnej nauczanie jest tylko i wyłącznie w formie zdalnej nasz samorząd został pozbawiony tej możliwości i niestety musimy takie, a nie inne środki przeznaczać na szkoły niepubliczne, które wykazują 100 % frekwencję, a my nie mamy możliwości, żadnego narzędzia do tego, żeby to zweryfikować. Podkreślił, że w szkołach nie pracują osoby, które do niczego się nie nadają, które po kilku szkołach wędrują. Pracują tylko i wyłącznie osoby kompetentne, zgodnie ze swoim wykształceniem. Kadra jest zoptymalizowana.

Radny Andrzej Wojtkowski stwierdził, że w pewnym sensie rozumie Panią Skarbnik, chce mieć komfort, każdy by chciał mieć finansowy komfort. Takie komfort jest potrzeby, ale my się go nigdy nie doczekamy. Nie było tego nigdy w oświacie, bo oświata była przez długie lata niedoszacowana w budżecie miasta i nie tylko

w naszym budżecie miasta. Na oświacie nic nie zaoszczędzimy. Dyrektorzy składają w tej chwili, tak jak Pani Skarbnik powiedziała budżet zawyżony, z jednego powodu, bo „jak ja wiem, że ja chce dostać 5 zł, a wiem, że jak złożę na 5 zł, to tych 5 zł nie dostanę, więc złożę na 10, dostanę tylko 5”. Dyrektorzy nauczeni latami doświadczeń, podejrzewa, że tak było, składają wyższe, w „ten sposób drażnią się, ale dostają to, co chcą czasami, a czasami gdzieś tam im brakuje”. O finansach powinni mówić, ale jedyną rzeczą, którą dzisiaj wspomniał, to jest zwolnienie pracowników szkół, przedszkoli, nauczycieli administracji i obsługi i wtedy dostaniemy te 10,20 mln zł, ale nie jesteśmy w stanie tego zrobić i nie zrobimy tego nigdy, nikt tego nie robi. On jako radny i jego koleżanki i koledzy na pewno nie zagłosują za tym nigdy w życiu, żeby zwolnić pracowników oświaty, dlatego, że u nas w Łomży i tak nie ma tej pracy. Myśli, że to jest tak drażliwy temat i dzisiaj padło na tej sali, że „księgowo czekają na odprawę, niektóre księgowo czekają na odprawę, więc nie idą na emeryturę i trzeba by było Panie Prezydencie wszem i wobec powiedzieć krótko, zostało nam dwa lata do wyborów, trzeba o tym głośno mówić, że żadnych ruchów w tym temacie nie będzie”. Kto ma odejść na emeryturę to odejdzie i wtedy można zaoszczędzić, bo nie zatrudnić nikogo innego. Jest 11 rok radnym, nie pamięta, żeby Pani Skarbnik, czy wcześniejsze Panie Skarbniczki, mówiły, że w oświacie jest fajnie. Nie było fajnie, nie jest i nie będzie fajnie, jeśli chodzi o finanse.

Pan Andrzej Stypułkowski – Zastępca Prezydenta Miasta stwierdził, że pragnie przypomnieć jedną sytuację. Na początku jego przygody na tym stanowisku stanął dylemat połączenia burs, gdzie też była niewielka oszczędność i sami wiemy, jak to się skończyło, a szukając większych oszczędności trzeba mieć też na uwadze to, że te zmiany, które byłby ewentualnie zaproponowane musiałyby się wiązać z trochę większym niezadowoleniem, trochę większej liczby pracowników, aniżeli w przypadku burs, a przypomniał, że w przypadku burs rozwiązanie, które wtedy zostało zaproponowane było rozwiązaniem, na którym nikt nie tracił pracy, ponieważ był to dogodny moment, w którym część pracowników przechodziła na emeryturę, ale to już decyzja Szanownej Rady, że ta decyzja nie została przyjęta, więc rozumie, że to był jakby sygnał do tego, że tych działań Prezydent nie powinien proponować i że w tym kierunku raczej nie powinniśmy iść.

Pan Paweł Piwowarski – Naczelnik Wydziału Edukacji stwierdził, że zadania naszego budżetu, w ogóle oświatowe, dzieli się na trzy podzadania. Pierwsze to zadania wynikające z działalności przedszkoli, czyli obowiązek gminy zapewnienia miejsc wszystkim dzieciom w wieku od 3 do 5 lat i są to zadania pokrywane z kosztów gminy, następnie jest to zadanie przedszkolaków na etapie zerówki, tutaj dostajemy już do tego subwencję i kolejne zadanie są to szkoły podstawowe. To jest na etapie gminy, natomiast drugie nasze zadania z racji miasta powiatowego, to są zadania związane z prowadzeniem szkół średnich i tu mamy największe wydatki z kształceniem zawodowym. Kształcenie zawodowe nigdy nie było tanie, zawsze było droższe, wymagało większych nakładów. Kiedy mówimy o oszczędnościach, to owszem jedną z form oszczędności może być te centrum usług wspólnych, ale ono i tak nie pokryje w pełni naszych potrzeb, więc kiedy mówimy o oszczędnościach to po prostu by się wiązało z likwidacją jednej ze szkół i wtedy możemy mówić o oszczędnościach rzędu 5-6 mln zł i oczywiście wykorzystaniem budynku do innych celów. To jest jedna możliwość.

Druga możliwość to jest rezygnacja miasta z praw powiatu, wtedy wszystkie szkoły średnie oddajemy do powiatu a my się skupiamy tylko na szkołach podstawowych. Oczywiście zdaje sobie sprawę, że jedna i druga rzecz jest w tej chwili nieosiągalna, ale to są tylko takie możliwości. Podkreślił, że nie można porównywać oświaty do działalności gospodarczej. Oświata nigdy nie była działalnością gospodarczą, to zadanie, na które trzeba było łożyć pieniądze, część na to daje państwo, część musi wygospodarować jednostka samorządu. Gdybyśmy mogli pobierać od rodziców pieniądze za kształcenie uczniów, tak jak to robią szkoły niepubliczne, to pewnie wtedy żyli byśmy dostatnio i nie mielibyśmy problemów z uchwaleniem budżetu, bo mielibyśmy jeszcze wpływy do miasta. Na pewno musimy szukać oszczędności. Chciał wprowadzić i będzie nadal do tego dążył, żeby rzeczą normalną stało się u nas w szkołach podstawowych, że po klasie III jest reorganizacja klas IV i tutaj będziemy dążyć do tego, żeby te klasy były reorganizowane do tego stopnia, żebyśmy w miarę możliwości budynków i klas, zmniejszyli ilość klas IV. Wie, że będzie pewne niezadowolenie społeczne. Staje się to powoli już normą i zawsze się temu w arkuszach organizacyjnych przyglądają, gdzie po III klasie starają się tą ilość klas IV zmniejszyć. Oczywiście w tym roku też bardzo mocno postawili przy naborze do szkół średnich, żeby klasy liczyły nie mniej jak 20 osób, inaczej nie pozwolili otwierać kierunków kształcenia, chyba że było połączone z dwóch kierunków kształcenia i dawało nam klasę w wysokości 20 osób. Od tego w arkuszach organizacyjnych był jeden wyjątek, gdzie zorganizowali klasę wielozawodową, dlatego, że trudno było rezygnować z kształcenia w bodajże 6 czy 7 zawodach, bo na dzień dzisiejszy mamy chyba tylko 6 klas zawodowych na terenie całej Łomży i zamykanie kolejnych klas zawodowych doprowadziłoby do tego, że byśmy nie mieli fachowców w przyszłości, nie kształcili ich, a nie ukrywa, że zaczyna to już powoli wracać do tego etapu, że ilość chętnych z roku na rok w kształceniu zawodowym na poziomie zawodowym trochę nam wzrasta.

Wracając do arkuszy organizacyjnych stwierdził, że porównał arkusze organizacyjne z września ubiegłego roku i w arkuszach organizacyjnych wszystkich szkół mamy tylko i wyłącznie zobowiązania związane z realizacją podstawy programowej i wsparcia psychologiczno-pedagogicznego. Tam oprócz tego jest jeszcze na kwotę 200 tys. zł realizacja autorskich programów, które były wcześniej wprowadzane i one są kontynuacją. W tym roku będzie już mniej, więc w porównaniu do całego budżetu, to są znikome procenty. Nie da się już „nic więcej urwać z arkusza organizacyjnego”. Takie rozwiązanie „na dzień dzisiejszy widzi”, jeżeli Pan radny ma jakiś inne, to z chęcią ich wysłucha.

Radny Andrzej Wojtkowski odnosząc się do wypowiedzi Naczelnika Wydziału Edukacji stwierdził, że z przerażeniem słuchał o reorganizacji klas IV, czyli zwolnienia nauczycieli.

Radna Edyta Śledziwska - Przewodnicząca Komisji zwróciła uwagę, że są w punkcie, który dotyczy sprawozdania z wykonania budżetu za I półrocze, a spora część dyskusji dotyczy planowania budżetu na przyszły rok a o tym będą rozmawiać na następnej, albo jeszcze na kolejnej Komisji.

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta stwierdziła, że jeszcze raz podkreśli, bo Pan radny ją źle zrozumiał. Wykonanie budżetu jest naprawdę dobre. Nie mamy ani jednej

uwagi, tylko chce, żeby tak wyglądało II półrocze. Tak jak Państwu radnym powiedziała jest przerażona tymi wnioskami ze szkół, ale jest przerażona co roku, więc ma nadzieję, że i w tym roku sobie poradzimy, natomiast co roku „zjawiały się te dodatkowe środki”, których w tym roku nie widzi, tym bardziej jest przerażona, a przyszły rok zobaczą, bo cały czas śledzi projekty ustaw i nie wiadomo. Jest projekt ustawy, jest 8 mld do podziału na gminy województwa i powiaty, które miałyby wpłynąć jeszcze w roku bieżącym na rachunki jednostek. Ten projekt trafiła do sejmiku, wie, że samorządy protestowały, że są niezadowolone z tego projektu, więc nie wiadomo jak to się potoczy, czy te pieniądze wpłyną w tym roku, w tym projekcie nie ma, że one są dedykowane na rok następny, natomiast we wszystkich artykułach pisze się, że są dedykowane na wydatki bieżące roku przyszłego, jeżeli one będą „znaczone” to nie będzie można ich wprowadzić do roku bieżącego do budżetu. Jest wiele niewiadomych, dzieli się tymi obawami, aczkolwiek robią co tylko możliwe, Pan Prezydent „pracuje ostro” ze szkołami i z Panem Naczelnikiem, żeby złagodzić te wnioski.

Radny Andrzej Grzymała stwierdził, że otrzymał tutaj taki zarzut, że porównuje budżet, oświata a prowadzenie jego działalności, to jest coś innego. Wyjaśnił, że porównuje swoją działalność do całości budżetu.

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta dodała, że muszą popracować nad dochodami. Rozumie, że nie jest to nic przyjemnego i nie życzy nikomu, żeby musiał podejmować decyzje o zwolnieniu pracowników, pracownicy oczekują podwyżek wynagrodzeń, bo najniższa krajowa rośnie i to w dużym tempie, natomiast reszta stoi w miejscu.

Radny Andrzej Grzymała stwierdził, że jego działalność to jest mikroprzedsiębiorstwo, wiadomo, że ceny musi podnosić o inflację. To samo się dzieje z budżetem miasta, jeśli jest inflacja, to jest gotów o tą inflację zwiększyć swój podatek.

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta podziękowała za ten głos. Inflacja jest 5% tylko w tym roku, a ona odkąd tu jest, od 2015 roku, to radni obniżyli podatki.

Radny Andrzej Grzymała poprosił o informacje „ile 5% przyniesie nam zysku w dochodzie”.

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta stwierdziła, że 1,7 mln zł, to jest niewiele, ale coś. Co jeszcze przeraża na przyszły rok, to otworzyliśmy przetarg na energię, zwyżka jest 98 %, jeżeli radni zrobią tak jak w ubiegłym roku, że była propozycja i jednak radni nie przegłosowali tej propozycji, to jak ten budżet poukładać.

Radna Edyta Śledziwska - Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że widać, że konstrukcja budżetu będzie wymagała pogłębionej refleksji i dyskusji.

Radny Andrzej Wojtkowski stwierdził, że wie, że na Komisji się nie kończy dyskusji, ale mają punkt 2 „Zaopiniowanie informacji z przebiegu wykonania budżetu miasta”, wydaje mu się, że temat jest już wyczerpany.

Radny Andrzej Grzymała stwierdził, że wiadomo, że to co napędza budżet, to są inwestycje, nawet te szkolne inwestycje napędzają, bo ktoś tam zarabia, robi,

wykonuje prace w szkole, ktoś będzie musiał odprowadzić większy podatek. Ma nadzieję, że „radni pójdą po rozum do głowy i jednak o tę inflację będzie ta zwyczajka”.

Komisja nie zgłosiła więcej pytań i uwag.

Komisja w wyniku głosowania 4 głosami za, przy braku głosów przeciw i 1 wstrzymującym pozytywnie zaopiniowała informację o przebiegu wykonania budżetu Miasta Łomża za I półrocze 2021 roku w działach merytorycznie podległych Komisji wraz z informacją o przebiegu wykonania planów finansowych jednostek kultury za I półrocze 2021 r.

### **Ad.3**

Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie ustalenia kierunków działania Prezydenta Miasta Łomży w roku budżetowym 2022 pod nazwą „Założenia Polityki Społeczno-Gospodarczej Miasta Łomża na 2022 rok” – druk nr 700,700 A.

Radna Edyta Śledziwska - Przewodnicząca Komisji otworzyła dyskusję, następnie zwróciła uwagę, że czasem te zadania są sformułowane w formie takiej bardzo ogólnej, dotyczące chociażby inwestycji w tę infrastrukturę oświatową, a czasem w założeniach jest realizacja konkretnych zadań np. konkretnej jednostki i poprosiła o informacje z czego to wynika, że czasem jest ogólne założenie a czasem konkretna, jakaś wąska inwestycja.

Pan Lech Dobrowolski – Naczelnik Wydziału Inwestycji, Rozwoju i Funduszy Zewnętrznych wyjaśnił, że to jest bardziej dokument informacyjny i myśli, że jak jest w WPF zadanie wieloletnie, to pewnie bardziej szczegółowo jest opisane, a jeśli nie, to sami Państwo radni wiedzą, Pan Naczelnik potwierdzi i tu już padły takie słowa dzisiaj na sali, jakie te potrzeby remontowe w placówkach oświatowych są wielkie, czasami pojawiają się sytuacje, że po prostu trzeba coś zrobić, bo tak jak Pan Prezydent wspominał zalecenia Straży, zalecenia Sanepidu, dlatego myśli, że to wyłącznie tak trzeba interpretować.

Komisja nie zgłosiła więcej pytań i uwag.

Komisja w wyniku głosowania 3 głosami za, przy braku głosów przeciw i 2 wstrzymujących się pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie ustalenia kierunków działania Prezydenta Miasta Łomży w roku budżetowym 2022 pod nazwą „Założenia Polityki Społeczno-Gospodarczej Miasta Łomża na 2022 rok”.

### **Ad.4**

Zaopiniowanie projektów uchwał :

- a) w sprawie nadania nazw ulicom (Sympatyczna i Krokusowa)– druk nr 703,703A,
- b) w sprawie nadania nazwy ulicy (Perłowa) - druk nr 704,704A,
- c) w sprawie nadania nazw ulicom – druk nr 705,705A

Pani Paulina Gałązka – Naczelnik Wydziału Gospodarowania Nieruchomościami przedstawiła w skrócie wnioski w sprawie nadania nazw ulicom, zgodnie z drukami nr 703,703A,704,704A,705,705A, w załączeniu do protokołu.

Radna Edyta Śledziwska - Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że rozumie, że jeśli chodzi o szersze konsultacje społeczne, to one dotyczyły tylko tej ulicy Sympatycznej i Krokusowej, a pozostałe ulice wynikają z tego, że to są wnioski .

Pani Paulina Gałązka – Naczelnik Wydziału Gospodarowania Nieruchomościami wyjaśniła, że Perłowa to jest prywatna ulica, to jest droga wewnętrzna, więc jakby nie poddajemy konsultacjom. W każdym przypadku Rady Osiedla wyraziły swoje zdanie. Jeśli chodzi o tą zmianę z Żytniej na Jesienną, to jak najbardziej zainteresowane osoby podpisały te wnioski o zmianę nazwy. Ludzie tego oczekują, nie podoba się Żytnia, bo się źle kojarzy z wyrobami alkoholowymi, takie były między innymi podniesione argumenty.

Komisja nie zgłosiła więcej pytań i uwag.

Komisja w wyniku głosowania 4 głosami za, przy braku głosów przeciw i 1 wstrzymującym się pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie nadania nazw ulicom (Sympatyczna i Krokusowa).

Komisja w wyniku głosowania 5 głosami za, przy braku głosów przeciw i wstrzymujących się pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy (Perłowa).

Komisja w wyniku głosowania 5 głosami za, przy braku głosów przeciw i wstrzymujących się pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie nadania nazw ulicom zawarty w druku nr 705A.

#### **Ad.5**

Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zamiaru i przyczyn dokonania podziału samorządowej miejskiej instytucji kultury – Muzeum Północno- Mazowieckiego w Łomży – druk nr 706,706 A

Pan Andrzej Stypułkowski – Zastępca Prezydenta Miasta przedstawił wniosek w sprawie zamiaru i przyczyn dokonania podziału samorządowej miejskiej instytucji kultury – Muzeum Północno- Mazowieckiego w Łomży, zgodnie z drukiem nr 706,706 A, w załączeniu do protokołu.

Komisja nie zgłosiła pytań i uwag.

Komisja w wyniku głosowania 5 głosami za, przy braku głosów przeciw i wstrzymujących się pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zamiaru i przyczyn dokonania podziału samorządowej miejskiej instytucji kultury – Muzeum Północno- Mazowieckiego w Łomży.

#### **Ad.6**

Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 2021 rok w działach merytorycznie podległych Komisji – druk nr 714,714A

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta przedstawiła w skrócie wniosek w budżecie miasta na 2021 rok w działach merytorycznie podległych Komisji, zgodnie z drukiem nr 714,714A, w załączeniu do protokołu.

Radna Edyta Śledziwska - Przewodnicząca Komisji otworzyła dyskusję.

Komisja nie zgłosiła pytań i uwag.

Komisja w wyniku głosowania 5 głosami za, przy braku głosów przeciw i wstrzymujących się pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 2021 rok w działach merytorycznie podległych Komisji.

#### **Ad.7**

Zaopiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie określenia wysokości i szczegółowych warunków przyznawania dodatków do wynagrodzenia oraz zasad obliczania i wypłacania wynagrodzenia za godziny nadwymiarowe i doraźnych zastępstw nauczycielom przedszkoli, szkół i placówek oświatowych prowadzonych przez Miasto Łomża – druk nr 707,707A

Pan Andrzej Stypułkowski – Zastępca Prezydenta Miasta przedstawił w skrócie wniosek w sprawie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie określenia wysokości i szczegółowych warunków przyznawania dodatków do wynagrodzenia oraz zasad obliczania i wypłacania wynagrodzenia za godziny nadwymiarowe i doraźnych zastępstw nauczycielom przedszkoli, szkół i placówek oświatowych prowadzonych przez Miasto Łomża, zgodnie z drukiem nr 707,707A, w załączeniu do protokołu.

Radna Edyta Śledziwska - Przewodnicząca Komisji otworzyła dyskusję, następnie zwróciła uwagę, że Państwo w projekcie uchwały proponują: „Dyrektor Poradni oraz Wicedyrektor”. Z tego co pamięta nigdy Wicedyrektora w Poradni nie było, jak Poradnia była osobną instytucją, która wcześniej przez wiele lat funkcjonowała w naszym mieście. Poprosiła o informację czy planuje się tam utworzenie etatu wicedyrektora.

Pan Andrzej Stypułkowski – Zastępca Prezydenta Miasta stwierdził, że nie planuje się utworzenia takiego etatu, nie wiemy co będzie w przyszłości. Być może czekają Poradnię Psychologiczno -Pedagogiczną nowe wyzwania, dlatego została zastosowany taki „wytrych bezpieczeństwa” na wypadek gdyby Poradnia Psychologiczno – Pedagogiczna musiała przejąć również część innych obowiązków. Został zaproponowany taki zapis na wypadek gdyby zwiększyła się radykalnie ilość działań i zakres funkcjonowania Poradni.

Radny Andrzej Grzymała stwierdził, że nie bardzo mu się to podoba.

Pan Paweł Piwowarski – Naczelnik Wydziału Edukacji wyjaśnił, że prawnik, który przygotowywał „zamienił nazewnictwo z ŁCRE do nazewnictwa Poradni, stąd to wystąpiło”.

Radny Andrzej Grzymała stwierdził, że stanowisko jest, na papierze jest.

Radny Andrzej Wojtkowski stwierdził, że zgadza się z Panem radnym, bo jeśli jest w uchwale zastępca dyrektora, to w każdej chwili go można powołać.

Pan Andrzej Stypułkowski – Zastępca Prezydenta Miasta stwierdził, że zobowiązuje się publicznie, że tam na pewno zastępca nie zostanie powołany. Podkreślił, że szanuje słowo, które wypowiada publicznie, także zobowiązuje się do tego, że na pewno taki zastępca bez zgody radnych nie zostanie powołany.



Komisja nie zgłosiła więcej pytań i uwag.

Komisja w wyniku głosowania 5 głosami za, przy braku głosów przeciw i wstrzymujących się pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie określenia wysokości i szczegółowych warunków przyznawania dodatków do wynagrodzenia oraz zasad obliczania i wypłacania wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe i doraźnych zastępstw nauczycielom przedszkoli, szkół i placówek oświatowych prowadzonych przez Miasto Łomża.

#### **Ad.8**

##### Informacja na temat naboru do przedszkoli, szkół podstawowych i ponadpodstawowych w mieście – druk nr 709

Radna Edyta Śledziwska - Przewodnicząca Komisji otworzyła dyskusję, następnie poprosiła o informacje dotyczącą miejsc żłobkowych i przedszkolnych, czy wszystkie chętne dzieci zostały przyjęte, czy nie mamy problemu z miejscami.

Pan Paweł Piwowarski – Naczelnik Wydziału Edukacji wyjaśnił, że jeżeli chodzi o przedszkola, to wszystkie dzieci w wieku od 3 do 6 lat, tak jak powiedział, mamy obowiązek przyjąć do przedszkola. Dzieciom, które w I naborze nie zostały przyjęte, zostały wskazane miejsca, w związku z tym, że mogło to być troszeczkę dalej od miejsca zamieszkania rodziców, niektórzy rodzice rezygnowali, natomiast wszystkim, którzy się zgłosili do obowiązku przedszkolnego od lat 3 zostały zagwarantowane miejsca. Do tego celu stworzyliśmy dodatkowe miejsce przedszkolne w Przedszkolu Nr 10 oraz grupę przedszkolną w Szkole Podstawowej Nr 2. Jeśli chodzi o żłobki, to dysponujemy taką ilością miejsc, jaką dysponujemy i niestety nie mogliśmy zapewnić opieki wszystkim dzieciom, natomiast tutaj nie mamy takiego obowiązku. Mamy tylko obowiązek w granicach naszych możliwości finansowych i organizacyjnych.

Więcej głosów w dyskusji nie zgłoszono.

#### **Ad.9**

##### Środki na doskonalenie nauczycieli w 2020 r. Zasady naliczania, przydziału placówkom oświatowym i cele wydatkowania – druk nr 710

Radna Edyta Śledziwska - Przewodnicząca Komisji otworzyła dyskusję, następnie poprosiła o informację czy wszystkie placówki wykorzystały w 100 % przyznane środki.

Pan Paweł Piwowarski – Naczelnik Wydziału Edukacji wyjaśnił, że nie wszystkie placówki wykorzystały fundusz w 100 %. Ten fundusz, który pozostanie w placówkach będzie przesunięty na płace.

Radny Andrzej Wojtkowski poprosił o informację czy dana szkoła dofinansowuje nauczyciela tylko i wyłącznie na potrzeby szkoły, jeśli nauczyciel chce doskonalić się w innej formie np. zarządzanie oświatą, to jak to wygląda.

Pan Paweł Piwowarski – Naczelnik Wydziału Edukacji wyjaśnił, że jeżeli występuje potrzeba doksztalcenia nauczycieli dla potrzeb szkoły, to dyrektor wtedy rzeczywiście może dofinansować w ustalonej regulaminem u siebie w szkole wysokości dane szkolenie, bądź studia podyplomowe. Natomiast nauczyciel nie może sobie wybierać szkoleń, które nie służą jednostce.

Radny Andrzej Grzymała poprosił o wyjaśnienie czy te 0,8 %, które jest przeznaczone na kształcanie i doskonalenie, to są na to jakieś „widełki”

Pan Paweł Piwowarski – Naczelnik Wydziału Edukacji wyjaśnił, że jest to ustawowo 0,8 % wynikające z wynagrodzeń nauczycieli.

Komisja nie zgłosiła więcej pytań i uwag.

#### **Ad.10**

##### Wypadki w przedszkolach i szkołach w roku szkolnym 2020/2021. Główne zagrożenia i plany przeciwdziałania – druk nr 708

Pan Paweł Piwowarski – Naczelnik Wydziału Edukacji przedstawił w skrócie informację na temat wypadków w przedszkolach i szkołach w roku szkolnym 2020/2021, główne zagrożenia i plany przeciwdziałania, zgodnie z drukiem 708, w załączeniu do protokołu.

Radna Edyta Śledziwska - Przewodnicząca Komisji zapytała czy Pan Naczelnik nie ma takiej wiedzy ile z tych czterdziestu kilku wypadków wydarzyło się w placówkach oświatowych.

Pan Paweł Piwowarski – Naczelnik Wydziału Edukacji stwierdził, że nie ma, bo to są informacje brane z ubezpieczeń.

Komisja nie zgłosiła więcej pytań i uwag.

#### **Ad.11**

##### Sprawy różne i wolne wnioski.

Radna Edyta Śledziwska - Przewodnicząca Komisji poprosiła o zgłaszanie spraw i wniosków.

Radna Hanka Gałązka stwierdziła, że z niepokojem podchodzi do tego, co ich czeka. Minimalna od stycznia jest ponad 3 tys. zł, to dotyczy sprzętaczek i całego personelu obsługi. Jeśli chodzi o nauczycieli, coś bardzo niebezpiecznego, pensum ma być podniesione o 4 godziny, to się wiąże z kosztami, ale też z czynnikiem ludzkim, ze zwolnieniami i samorzutnie to im wyjdzie i to będzie bardzo przykre. Rośnie koszt utrzymania szkół co roku, ale on się bierze również z rządu. Mówił Pan o tych orzeczeniach, wsparcie dla dziecka każdego musi być, nie mamy zapewnionych środków. Z całą rozciągłością zgadza się z tym, co Pan Naczelnik powiedział i również z tym, żeby te klasy zredukować do większych po 3 latach, czyli w IV klasie. Wtedy nie popsujemy składu nauczycieli, bo bardzo bolesne jest i dla dziecka i dla nauczycieli gdy to będzie się działo w VI czy VII klasie, jeżeli będziemy robić większe oddziały, a one samorzutnie się nieraz wymykają, rodzice dzieci przenoszą, wyprowadzają się itd., natomiast po 3 latach to nie jest ani dla dziecka takie przykre, ani dla nauczycieli, bo już wtedy jest specjalizacja i będzie można to pogodzić.

Radny Andrzej Wojtkowski stwierdził, że kilka lat temu, był temat związany z tym, żeby w szkołach były klasy do 25 osób nie większe. Teraz słyszy, że „trzeba zwiększać do 30. Raz, że podniesie się pensum, tak jak Pan Naczelnik przed chwilą powiedział, trzeba zwalniać nauczycieli. Jak się klasy zreorganizuje, że będzie z 20,25 osób do

30, trzeba zwalniać nauczycieli, bo będzie brak etatów i tu zaczyna się poważne niebezpieczeństwo”. Czy nasze szkoły, czy nasze klasy w szkołach, które są już wiekowe, są przygotowane na 30 osób w klasie. Myśli, że nie, bo są klasy pojemnościowo takie jakie są i tam 30 osób się nie mieści. W momencie kiedy jest jeszcze zagrożenie covidowe, a ono jest, istnieje i pewnie jakiś czas będzie jeszcze istnieć. Na pewno to nie jest dobrą rzeczą, żeby klasy powiększać, po to żeby dziecko przy dziecku siedziało. Poprosił o informację czy opłaty za obiady dla pracowników nie są w szkołach ujednolicone.

Pan Paweł Piwowarski – Naczelnik Wydziału Edukacji wyjaśnił, że jeżeli chodzi opłaty za wyżywienie osób dorosłych, nauczycieli, to intendent wylicza koszt takiego obiadu i on w zależności od składników ma różną cenę. „Nie możemy tego ujednoczyć, bo w jednej szkole jeden obiad będzie kosztował wtedy 7 zł, gdzie będzie wart 14 zł, a w drugiej będzie kosztował 7 zł, gdzie będzie wart 3 zł”. To zależy od kosztów produkcji.

Komisja nie zgłosiła więcej spraw i wniosków.

W związku z wyczerpaniem porządku dziennego Przewodnicząca Komisji zamknęła posiedzenie komisji.

Na tym protokół zakończono.

Przewodnicząca  
Komisji Edukacji i Kultury

Edyta Śledziwska

Protokołowała:

Izabela Jankiewicz